

Wilder Rosenbusch

Reiner Maria Rilke

Wie steht er da vor den Verdunkelungen
des Regenabends, jung und rein;
in seinen Ranken schenkend ausgeschwungen
und doch versunken in sein Rose-sein;

die flachen Blüten, da und dort schon offen,
jegliche ungewollt und ungepflegt:
so, von sich selbst unendlich übertroffen
und unbeschreiblich aus sich selbst erregt,

ruft er den Wanderer, der in abendlicher
Nachdenklichkeit den Weg vorüberkommt:
Oh sieh mich stehn, sieh her, was bin ich sicher
und unbeschützt und habe was mir frommt.

Aus: Die Gedichte 1922 bis 1926 (Muzot, 1. Juni 1924)

Krzak dzikiej róży

tłum. Iza Fietkiewicz-Paszek

Jakże on stoi w deszczowym zaćmieniu
wieczora, rozkołysany
czasem młodości, darem własnych pędów,
bez reszty byciu różą oddany.

Nieśmiałe kwiaty już się otwierają,
choć nikt ich nie chce, nikt o nie nie dba.
Tak nieskończenie ponad wyrastając,
zły, że sam siebie nie zdoła nazwać,

wzywa wędrowca, który gubi drogi
zatopiony w nocnym zamyśleniu.
Oh, patrz na mnie, spójrz tu; mam, choć bezbronny,
coś, co wierzy mojemu istnieniu.

Gazeta Literacka Migotania, nr 3 (36)/ 2012